3121 IV
Period.
Brak Nr. 2-10, 12-28, 30-33, 34-74
1923 P 8577
Nr 1-3 1923

Numer pojedyńczy 50 fen.

Sztandar Polski

„Niech żywi nie tracą nadziei, lecz przed narodem niosą oświaty kaganiec." (Juljusz Słowacki.)

»Sztandar Polski« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata miesięczna na poczcie i u agentów 10.00 mk., z odnoszeniem do domu.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia »Sztandaru Polskiego« znajdują się w Gliwicach, Dolnowałowa (Niederwallstr.) 6. Telef. 270. Nakładem »Sztandaru Polskiego«, T. z o. p. w Gliwicach. Druk: M. Kwiatkowski, Gliwice, Dolnowałowa 6. Redaktor Paweł Kowol w Gliwicach.

Za ogłoszenia płaci się za rządek drobnego druku lub tegóż miejsce 1.50., w reklamach przed ogłoszeniami 5.00 mk. — Przy częstem ogłaszaniu upust

Nr. 1 **Gliwice, niedziela, dnia 1-go stycznia 1922** **Rok IV.**

1921 Z Nowym Rokiem 1922

Gabinet Czytelni

Słyszycie! północ już bije,
Rok stary w mgły się rozwiewa,
Jak sam przepada...

Krzyczmy: rok nowy niech żyje!
I rwijmy z przyszłości drzewa
Owoc, co wiecznie dojrzewa
A nie opada.

Rok stary jak ziarnko piasku
Stoczył się w czasu przestrzenie;
Czyż go żałować?

Niech ginie! bez łzy, oklasku,
Jak ten gladjator w arenie,
Co upadł niespostrzeżenie.
Czas go pochować.

Oto wyjątek z pieśni noworocznej naszego poety Asnyka. Z takiemi uczuciami żegnamy zwykle rok stary. Niema nigdy i nigdzie na tej ziemi szczęścia doskonałego i każdego roku spotyka mniej lub więcej przykrych zawodów i bolesnych ciosów jak poszczególne rodziny, tak i całe narody.

Czy także rok ubiegły należy żegnać z uczuciem żalu do niego,, czy widzieć mamy w nim tylko sprawcę wszelkiego zła i smutku?

* * *

Rok 1921 przyniósł naszej śląskiej krainie wiele dobrego, był on dla Górnego Śląska tym rokiem przełomowym, który zapewne na długie lata zadecyduje o przyszłości naszego kraju. Rzućmy więc okiem wstecz i z pewnego oddalenia starajmy się ogarnąć nasze zyski i straty, spełnione i zawiedzione nadzieje.

Plebiscyt odbył się w bardzo niekorzystnych dla nas okolicznościach. Pomimo niespożytej energji i niepospolitych zdolności Wojciecha Korfantego, którego zasługi, bez względu na przynależność partyjną, każdy uznać i uszanować musi — nie byliśmy w stanje wyrównać minusów nieodłączonych od ogólnej politycznej sytuacji w Polsce i od warunków głosowanja, których zmiana nie leżała w naszej mocy. Jako powstające i na nowo budujące się państwo, musiała Polska wykazywać liczne niedomagania i braki w administracji, w skarbowości, w dyplomacji i w innych gałęziach życia politycznego. Wszystkie te braki strona przeciwna umiała w nader zręczny sposób wyzyskać dla swoich celów, więc prasa niemiecka przedstawiała Rzeczpospolitą jako państwo bez przyszłości, chylące się znowu do grobu nazajutrz po zmartwychwstaniu. Wrażenie tej prasowej propagandy na ludzi chwiejnych i małego ducha było ogromne, tak, że plebiscytowi agitatorzy niemieccy, sypiący bez rachuby pieniędzmi, znaleźli przed sobą grunt najlepiej przygotowany.

My z naszej strony nie mieliśmy możności równą bronjąc walczać przeciwnika, bo nasze środki finansowe były w porównaniu z niemieckiemi znikome, a nasza prasa, przez dziesiątki lat systematycznie gnębiona przez władze pruskie, nie mogła w tak krótkim czasie rozwinąć równie potężnej działalności, jak pisma niemieckie od lat zawsze popierane, gdy chodziło o zwalczanie polskości. Ale najważniejszą trudnością dla nas była administracja, która pomimo nadzoru Komisji Międzysojuszniczej pozostała zupełnie w rękach niemieckich urzędników. Wreszcie, przyjazd emigrantów, staraniem i kosztem instytucji jawnie subwencjonowanych przez rząd berliński, oraz głosowanie tych przybyszów równocześnie z ludnością miejscową, stawiały nas Polaków w najgorszą sytuację. Przyszedł 20. marca i te wszystkie nam wrogie siły wywarły znaczny wpływ na wynik głosowania. A przecież na wschód od Odry, w okręgach wiejskich i centrach robotniczych, odnieśliśmy prawie wszędzie zupełne zwycięstwo. Naturalnie, w miastach, tych warownjach niemieckiej burżuazji, zostaliśmy przegłosowani, niemniej jednak, pomimo bolesnych strat, sukces był po naszej stronie. Lud nasz zdał świetnie egzamin narodowej i politycznej dojrzałości a zmartwychwstała Polska drżącą od wzruszenia ręką zapisała na karcie swej historji ten dzień trjumfu i zwycięstwa.

Mijały tygodnie; w gabinetach zagranicznych ministrów radzono i dyskutowano nad wynikiem plebiscytu i nad losem Górnego Śląska. Ze zmiennem szczęściem ścierał się gallijski kogut z brytyjskim lwem, aż nagle zaczęły się pojawiać pogłoski, że lud polski na Górnym Śląsku ma być pokrzywdzony i że ogromna jego większość dostanie się znowu pod pruskie panowanie. Gdy te pogłoski się skrystalizowały, i nabrały wszelkich cech wiarogodności, polski lud na Górnym Śląsku, znękany tyloma cierpieniami i tak długiem wyczekiwaniem, chwycił za broń i wkrótce Korfanty stanął na czele zbrojnego ruchu.

Dziecino Boża! na tęczy Aniołów
Do nas płynąca w te grudniowe noce,
Nie puść serc śląskich bluźniercom na połów,
Kędy Twa zjawa pokoju łopoce! . . .
Rzuć im gwiazd jasnych ze swej świateł łodzi,
A drogi synom nikt już nie zagrodzi!

I zrób z nich jedno, w jednej dobrej woli,
W jednego słowa ojczystego dźwięku:
Niechaj zapomną co dzieli, co boli,
I jeden dzierżą znak w braterskim ręku!
Ty zgodnym synom dasz pokój po znoju
I z pieśnią wracać będą w Twym pokoju!

Rok nowy idzie . . . Nad śląską krainą
W uśmiech słoneczny złocą się niebiosa;
Obce tu pany upadną, przeminą —
Już zorza wschodzi nowa, złotowłosa . . .
Piastowy Śląsku, zbieraj sił ostatki:
Do Matki pójdziesz . . . pójdziemy do Matki.

Minister owie protestowali, w gabinetach pisano noty, ale świat cały z zapartym oddechem patrzał na tych bohaterskich hełotów, którzy po sześciu wiekach niewoli nie szczędzili krwi w ostatecznej walce o wolność. Wiele się dziś o powstaniu mówi i pisze, krytykuje raz jego organizację, to znowu likwidację, ale gdy się na te wypadki patrzało z zagranicy, można było ocenić wówczas ogromne wrażenie, jakie ten wielki ludowy odruch wywarł w całej Europie, To też każdy bezstronny człowiek musi w naszym bilansie za rok 1921 zanisać powstanie górnośląskie jako wielki zysk narodowy. I znowu wdzięczna Polska drżącą od wzruszenia ręką wyryła na marmurze nazwiska tych najwierniejszych synów, tych robotników, górników i chłopów, którzy krew i życie dla Niej oddając, padli na polu chwały.

Tymczasem w wielkich europejskich stolicach ministrowie znowu radzili nad Górnym Śląskiem. Znowu galijski kogut walczył o dobrą sprawę, lecz walka nie została ostatecznie rozstrzygnięta. Oddano więc sprawę najwyższemu międzynarodowemu trybunałowi w Genewie do rozsądzenia. Cierpliwie badano tam suche syfry, sumiennie studjowano statystyki, gruntownie rozpatrywano stosunki gospodarcze na Górnym Śląsku, ale łez rozpaczy polskich Górnoślązaków w Genewie nie porachowano, cierpień ich nie policzono, a na krew przelaną za Polskę i za wolność niewiele zwracano uwagi. Więc wydano wyrok, który wprawdzie dla części naszego kraju oznacza koniec łez i cierpień, podczas gdy dla setek tysięcy ludu polskiego równa się on, jeżeli nieskazaniu na niewolę, to przynajmniej pozbawieniu wolności. Polska decyzję Rady Ligi Narodów przyjęła w przekonaniu, że rozjemcy działali w interesie pokoju i w imię sprawiedliwości. Ponjeważ dla polskich Górnoślązaków za przyszłą linją graniczną, Polska jest i będzie zawsze najwyższą instancją w sprawach narodowych, więc i oni postanowili uchylić czoła przed orzeczeniem Rady Ligi Narodów. Z bolem, z rozdartem sercem, pamięta zmartwychwstała Polska o swych wiernych synach, których słupy graniczne od Niej rozłączą. Ich cierpienia i łzy jedna tylko w świecie Polska zrozumieć może, i policzyć. Te łzy i cierpienia będą na zawsze zapisane w sercach całego narodu, a jak złote głoski wyryte na marmurze przez wieki się nie zatrą, taksamo miłość do wiernych Górnoślązaków, którzy pod obcem panowaniem pozostaną zawsze Polakami, będzie w Polsce przechodzić w spuściźnie z pokolenia na pokolenje. Ci zaś, na zachód i na południe od nowej granicy, którym los pozwolił „złączyć się z narodem", powinni dla polskiej Ojczyzny stać się ozdobą i chlubą. Ich poświęcenie i patrjotyzm są najwyższą gwarancją, że Polska z nich zawsze będzie dumna.

A więc pomimo tylu cierpień i bolesnych strat, kończymy nasz narodowy bilans za rok 1921 z chwałą dla Górnego Śląska i z ogromnym dorobkiem dla Polski. Nie dorobek materjalny mamy tu na myśli, lecz ten dorobek moralny, którego złodziej nie zabierze, ani robak nie stoczy. Więc z podniesioną głową witamy rok nowy, przekonani, żeśmy spełnili nasz obowiązek względem Ojczyzny.

W jednej i drugiej części Górnego Śląska nie ukończyła się jeszcze walka; wróg pragnie nas zgubić Oby w walce tej każdy znalazł należytą odpowiedź na zakusy wroga cudzoziemczego.

Zdarzenia roku starego powinny napełnić nas nadzieją i wiarą w lepszą przyszłość dla wszystkich. Ale pamiętajmy o tem, że wiara bez uczynków jest martwą, że potrzebna jest praca! Dzwony noworoczne przypominają nam wprawdzie zwycięstwo, ale niech głos ich będzie równocześnie wezwaniem do nowej pracy.

Niech cały lud się poruszy, niech toczy się w dalszym ciągu walka spokojna ale stanowcza o nasze prawa narodowe.

Z bólem w sercu należy stwierdzić, że w ostatnich miesiącach w wielu częściach Górnego Śląska praca narodowa ustała zupełnie. Niech zmieni się to w roku nowym, niech każdy rozpocznie nową walkę i pracę. Wtedy tylko przyjdzie dla całego Górnego Śląska nowy rok, nowy okres czasu, nowe zabłyśnie słońce; wtedy tylko „nowe zapalimy Ojczyźnie swej zorze a obce obalimy bożyszcze".

W tej myśli:

Szcześć Boże!

Z działalności Wydziału Administracyjnego Naczelnej Rady Ludowej.

Rozmowa z panem adwokatem Kempką, Naczelnikiem tego Wydziału.

Na jakich podstawach oprze się przyszła organizacja wewnętrznej administracji na polskim Śląsku?

„Oczywiście, punktem wyjścia dla nas będzie zawsze Konstytucja Rzeczpospolitej i Statut organiczny Województwa Śląskiego. W obrębie polskiego Śląska będziemy mieli wojewódzką administrację państwową obok wojewódzkiej administracji samorządowej. Obie te funkcje połączy w swem ręku wojewoda, który będzie stał zarówno na czele ogólnopaństwowej administracji, jakoteż samorządu wojewódzkiego. W imieniu wojewody i w jego zastępstwie będą poszczególne wydziały wykonywały właściwe sobie agendy. Wydział administracyjny zajmie się więc sprawami, dotyczącemi administracji ogólno-państwowej i nadzorem nad samorządem komunalnym. Do spraw ogólnopaństwowych należą kwestje dotyczące tak zwanej supremacji państwowej, poza tem nadawanie obywatelstwa, zmiany nazwisk osób i nazw miejscowości, sprawy stanu cywilnego i t. d. a przedewszystkiem bezpieczeństwo publiczne. W zakres nadzoru państwowego nad samorządem komunalnym, wchodzą wszystkie sprawy, dotyczące samorządu gminnego (Gemeindeselbstverwaltung), miejskiego i powiatowego. Uwzględniając te zadania, Wydział administracyjny będzie miał trzy oddziały, a mianowicie: 1) Oddział Organizacyjny czyli ogólno-administracyjny, 2) Oddział bezpieczeństwa publicznego i 3) Oddział samorządowy. Pozatem do Wydziału administracyjnego będzie przyłączony Oddział Robót Publicznych. Każdy z tych Oddziałów będzie miał bardzo szeroki zakres działania.

Czem będzie się głównie zajmował Oddział Organizacyjny?

„Zadaniem jego będzie czuwanie nad organizacją i funkcjonowaniem władz administracyjnych lokalnych i powiatowych. Podlegać mu będą wójtowie (Amtsvorsteher i starostowie powiatowi. W Oddziale Organizacyjnym będą prowadzone sprawy personalne starostów i wójtów oraz ich urzędników. Tam też będą opracowywane odnośne etaty, jakoteż ogólny etat Wydziału, obejmując etaty poszczególnych Oddziałów. Jako najważniejszą ze spraw, wchodzących w kompetencje Oddziału Organizacyjnego, wymienię kwestję starostw. Katowice, Pszczyna, Rybnik, Tarnowskie Góry, Lubliniec, a na Śląsku Cieszyńskim Bielsko i Cieszyn będą po dawnemu siedzibą starostw powiatowych. Co się zaś tyczy części powiatów bytomskiego i zabrskiego, przyznanych Polsce, to na razie nie rozstrzygnięto jeszcze o ich losie. Nie ulega wątpliwości, że z polskiej części powiatu bytomskiego liczącej około 170.000 mieszkańców, trzeba będzie utworzyć osobny powiat, nie wiadomo atoli jeszcze, jaka miejscowość będzie siedzibą starostwa w tym powiecie. Co się zaś tyczy polskiej części powiatu zabrskiego, z jej 55.000 ludności, to i ona również mogłaby tworzyć osobny powiat. To też, przynajmniej tymczasowo, będziemy musieli uważać ją za samodzielny powiat, a to dla dwóch powodów. Najpierw, należy dla tego obszaru załatwiać sprawy bieżące, pozatem zaś przeprowadzić rozliczenie z częścią powiatu, przypadającą Niemcom, bo nie może być mowy o przekazaniu tych spraw staroście katowickiemu lub pszczyńskiemu. Musimy też wspomnieć że podnoszono także myśl utworzenia w Mikołowie siedziby starostwa dla polskiej części powiatu zabrskiego, jednakże urzeczywistnienie tego projektu natrafia na pewne trudności, głównie ze względu na utrudnione komunikacje. Dopiero sejm śląski mógłby w tej sprawie powziąć ostateczną decyzję".

Czy kandydaci na starostów są już upatrzeni?

„Mamy już zapewnionych kandydatów dla obsadzenia sześciu starostw górnośląskich. Co do osoby przyszłego starosty dla polskiej części powiatu zabrskiego, to sprawa ta jest dotąd jeszcze w zawieszeniu. Wszyscy kandydaci na starostów z wyjątkiem jednego, oddawna zrosłego z naszym krajem, są Górnoślązakami. Również niemal wszyscy sekretarze powiatowi i inni urzędnicy starościńscy będą się rekrutowali z pomiędzy Górnoślązaków, posiadających odpowiednie kwalifikacje".

Czy tak zwani „amtowi" będą utrzymani na dotychczasowych stanowiskach?

„Bynajmniej. Chcemy przeprowadzić gruntowną reorganizację tych władz, zwłaszcza w powiatach rolniczych. Dotąd na powiat przypadało 30 albo więcej takich urzędników, którzy swój urząd sprawowali jedynie za zwrotem kosztów. Przedstawiały ich sejmiki powiatowe do nominacji naczelnemu prezydentowi Obecnie chcemy zaprowadzić organizację, istniejącą już oddawna w Poznańskiem, którą tam dotychczas utrzymano. Podzielimy więc każdy powiat na 5—7 obwodów, na których czele stać będą urzędnicy państwowi, mianowani przez wojewodę, a to nie na podstawie propozycji ze strony sejmiku powiatowego. Urzędnicy ci, zwani w Poznańskiem komisarzami obwodowymi, nazywać się będą u nas wójtami. Będą oni płatnymi urzędnikami w całem tego słowa znaczeniu, nie traktując, jak dotychczasowi „amtowi", swego urzędu jako zajęcie poboczne. Przy urzędach wójtowskich, będą się znajdowały jak dotychczas urzędy stanu cywilnego. W ustroju pruskim, „amtowy" był najniższą instancją policyjną. W przyszłości będzie inaczej, bo zamierzamy utworzyć policję wojewódzką, natomiast znieść policje komunalne. Staranie o bezpieczeństwo publiczne będzie wyjęte z zakresu kompetencji wójtów, a podlegać im będzie tylko policja budowlana, drogowa, wodna, polowa i t. d. Wójtowie będą mieli tę samą rangę, co sekretarze powiatowi. Musimy więc od wójtów wymagać równych, z nimi kwalifikacji. Nadmienić jeszcze muszę, że wybierzemy ich tylko z pośród ludności miejscowej".

Jak będzie zorganizowana służba bezpieczeństwa w województwie śląskiem?

„Sprawami temi zajmie się Oddział Bezpieczeństwa Publicznego w Wydziale administracyjnym. Obecnie mamy na Górnym Śląsku aż pięciu rodzajów policji, a więc: 1) policję komunalną, 2) policję państwową w powiecie katowickim, 3) żandarmerję, 4) policję plebiscytową i w końcu 5) straże gminne. Oprócz tego mamy na Śląsku Cieszyńskim żandarmerję krajową, podlegającą Ministerstwu Spraw Wojskowych, jednakże oddaną do dyspozycji władzom cywilnym. Zamiast tych wszystkich rodzajów policji utworzymy w Województwie jedną tylko policję wojewódzką. Na czele jej będzie stał komendant, zależny od Wojewody. Temu komendantowi podlegać będą komendanci powiatowi oraz komendanci policji w miastach. Naturalnie komendant policji wojewódzkiej będzie miał tylko nadzór nad organizacją i dyscypliną policji, która służbowo podlegać będzie starostom, albo w miastach wyłączonych pod względem administracyjnym z powiatów, a mianowicie w Katowicach, w Królewskiej Hucie i Bielsku, komisarzom rządowym lub też dyrektorom policji".

Ponieważ jednem z najgłówniejszych zadań policji jest ściganie przestępców, przeto musi ona być organem pomocniczym prokuratorji, która przez komendantów będzie jej dawać odpowiednie zlecenia. Bądź też utworzone specjalne oddziały śledcze, zajmujące się głównie sprawami kryminalnemi".

Czy znajdą się na Śląsku odpowiedni ludzie do pełnienia służby we wszystkich działach policji?

„Około dwóch lub trzech wyższych wyższych urzędników policyjnych, od których wymagamy znajomości ustaw karnych i procedury karnej, będą ludźmi miejscowymi. Nie wątpię również, że i resztę kandydatów uda nam się znaleźć na Śląsku i że po odpowiedniem teoretycznem i praktycznem wyszkoleniu podołają oni swemu zadaniu. Co się tyczy niższych funkcjonarjuszy policyjnych, to liczba ich zgłoszeń znacznie przekracza nasze zapotrzebowanie".

Nie mogąc w jednej rozmowie wyczerpać tak obszernego tematu, jakim jest administracja przyszłego Województwa, musiał przedstawiciel Biura Prasowego rozmowę tę przerwać i zadowolić się obietnicą, że w niedalekiej przyszłości p. adwokat Kempka gotów będzie udzielić prasie dalszych informacji o działalności Wydziału Administracyjnego N. R. L.

Z konferencji waszyngtońskiej.

Waszyngton, 29. grudnia. Po załatwieniu sprawy łodzi podwodnych zajmie się konferencja sprawą pomocniczych krążowników. Amerykańska delegacja proponuje, aby owe okręty nie wynosiły ponad 10 tysięcy tonn. Francja opiera się temu, pozatem przyjęła proponowane 175.000 tonn dla wielkiej floty wojennej. Dla krążowników pomocniczych żąda Francja 330.000 tonn, wobec czego angielska i japońska delegacja nie zajęły stanowiska w tej sprawie. Coraz częściej też pojawia si ężyczenie, aby ostatecznie uregulować zaległe sprawy podczas drugiej konferencji, zwołanej później. Harding skłania się do tego rozwiązania.

Londyn, 29. grudnia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zakończy się niedługo konferencję w Waszyngtonie. Kwestja rozbrojenia na lądzie nie będzie na tej konferencji poruszana. Nie jest wykluczonem, że myśl europejskiej konferencji rozbrojenia poda się na przyszłą wiosnę.

Prace p. Calonder i jego rzeczoznawcy.

Genewa, 30-go grudnia. Dzisiaj wypisano ostateczną listę towarzyszy Calondra w swej podróży na Górny Śląsk. Według uregulowania konferencji, musi ostateczny tekst być ułożony w Genewie i jest rzeczą prezydenta Calondra, uchwalić ostateczny tekst umowy, jeżeli pełnomocn. nie będą się mogli zgodzić na konf. przedwstępnej. Pola pracy wspólpracown. Calondra rozdzielają się jak następuje: Wellmann, osobisty sekretarz, Montemach, ogólne kwestje, v. Hamel, kwestje prawne, Lovefay, sprawy monetarne, poczta oraz cło i wymiana produktów; Chappey, kwestje pracy. Do tego dochodzi Kanadyjczyk, Hyan z oddziału tranzytowego i komunikacji, dalej jako zastępca międzynarodowego urzędu pracy Francuz Chappey, zajmujący się w szczególności kwestjami niem. organizacji robotniczych i który już rok temu był na Górnym Śląsku. Calonder i wszyscy towarzysze będą na Górnym Śląsku najwyżej 10 dni. Rozpoczną swą podróż dnia 2-go stycznia w Bazylei i na Berlin lub Drezno udadzą się do Katowic.

Ze strajku kolejarzy w Niemczech.

Strajk kolejarzy niemieckich przybiera coraz większe rozmiary. W Niemczech zachodnich ruch towarowy został zupełnie zawieszony, kursuje tylko kilka pociągów. W Berlinie robotnicy kolejowi przystąpili również do strajku. I tutaj ruch towarowy ustał zupełnie. W Dreźnie natomiast zapadła uchwała, że w obecnej chwili nie należy rozpoczynać strajku.

Berlin, 30. grudnia. Według „Berliner Zeitung" proklamowała sekcja Berlin niemieckiego związku kolejarzy stosownie do uchwały wczorajszego zebrania funkcjonarjuszy przed południem o godz. 10. strajk wszelkich kolei wielkiego Berlina. Pierwsi robotnicy i pracownicy opuścili o godz. 11 pracę. Aż do tego czasu można było podtrzymać ruch kolejowy, ponieważ służba kolejowa nie jest jeszcze zawiadomiona. Organizacje przypuszczają, że aż do godz. 6. wieczorem będzie cały ruch kolejowy wstrzymany.

Niemcy wywożą materjał kolejowy z Górnego Śląska.

Katowice, 30-go grudnia. Niemcy, chcąc wywieść jaknajwięcej taboru kolejowego z Górnego Śląska, postanowili, jak wiadomo, wniosek, aby ograniczyć ruch kolejowy do połowy, a to rzekomo z braku węgla. Komisja Międzysojusznicza wniosek ten odrzuciła.

Niezależnie od tego Niemcy po cichu wywożą wszelki materjał kolejowy na niemiecką część Górnego Śląska.

Niemieckie organizacje mordercze istnieją nadal.

Berlińska „Welt am Montag" pisze:

Osławiona „arbeitsgemeinschaft" „Rossbach" rozwiązała się. Pomimo to święciła codopiero, jak donosi wrocławska „Volkswacht", w Kluczborku polityczną zabawę „dobroczynności" z współudziałem swego wysokiego szefa. Uroczystość była pod znakiem wiersza:

„Trotz Regierungs- und Ententeverbot
Weht hier die Flagge schwarz — weiss — rot".

Punktem kulminacyjnym uroczystości była pieśń i nabijanie gwoździ do nowej chorągwi Rossbacha, na co również burmistrz Kluczborka dał 100 mk. Potem odbyło się tajne posiedzenie.

Cóż powie na to minister Sewering, że z rządowym dekretem w ten sposób się postępuje?

Kolejarze!

W ostatnich dniach niemieckie władze kolejowe wzywają wszystkich kolejarzy, aby się zdeklarowali, czy chcą przejść w służbę polską, czy pozostać w służbie niemieckiej, wzgl. czy chcą być przesiedleni albo nie.

Z tego powodu zaszło pewne zaniepokojenie pomiędzy kolejarzami. Oświadczamy, że deklaracji tych zażądała komisja kolejowa, która potrzebuje owe oświadczenia do obecnych układów gospodarczych. Wzywamy dlatego wszystkich kolejarzy, ażeby nie uchylali się od tych deklaracji, lecz ze spokojnem sumieniem je wypełnili.

Główny Zarząd Związku Kolejarzy Z. Z. P.

Zakaz pędzenia napojów wyskokowych z pszenicy i żyta.

Warszawa, 28. grudnia. (Pat.) W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie w sprawie zakazu pędzenia napojów wyskokowych z pszenicy, żyta oraz ich przetworów w kampanji gorzelnianej 1921-22 r.

Na mocy tego rozporządzenia pędzenie napojów wyskokowych z pszenicy, żyta oraz ich przetworów w kampanji gorzelnianej 1921-22 r., po dzień 1. lipca 1922 r. jest zakazane.

Winni przekroczenia tego rozporządzenia, o ile nie podlegają surowszemu ukaraniu wedle obowiązujących ustaw karnych, ulegną karom i konfiskatom przewidzianym w ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej.

Szkoły pod hasłem walki klasowej.

Do p. wiceministra oświaty Łopuszańskiego zgłosiła się deputacja skrajnej lewicy żydowskiej, złożona z posłów: Schipera, dr. Kruka i Mendelsona. Delegacja przedłożyła memorjał, protestujący przeciw stosowanym, zdaniem żydowskich socjalistów, prześladowaniom szkół, prowadzonych przez żydowsko-socjalistyczną organizację p. n. „Nasze Dzieci". P. Wiceminister w odpowiedzi, danej delegacji, zauważył, że plakaty w języku żydowskim, rozlepiane publicznie obwieszczają, iż szkoły organizacji „Nasze Dzieci" mają za cel **„wychowanie nowego pokolenia walczącego proletarjatu"**, co jako wprowadzenie polityki do szkoły jest niedopuszczalne i zapowiedział, że szkoły tego rodzaju będą zamykane.

Nowe połączenie Warszawa-Poznań.

Warszawa, 29-go grudnia. (Pat.) Pociągi na nowo zbudowanej kolei pomiędzy Strzałkowem i Kutnem są już uruchomione. Narazie puszczono dwa tylko pociągi: jeden z Kutna do Strzałkowa i odwrotnie. Pociągi te uruchomione zostały na próbę przez administrację budowy kolei, ponieważ kolej ta nie jest jeszcze oddana dyrekcji kolejowej. Z powodu ukończenia tej nowej linji kolejowej połączenie Warszawy z Poznaniem będzie najkrótszym.

Na niedzielę po Bożem Narodzeniu

Lekcja

z listu św. Pawła do Galatów rozdz. 4, wiersz 1—7.

Jako długo dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, będąc panem wszystkiego, ale jest pod opiekuny i sprawcami aż do zamierzonego czasu od ojca. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna Swego, uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Ducha Syna Swego w serca wasze, wołającego: Abba, Ojcze! A tak już nie jestem niewolnikiem, ale synem; a jeśli synem, tedyć i dziecięciem przez Boga.

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 33—40.

Ojciec Jezusa i Matka dziwowali się temu, co o Nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Marji, Matki Jego: Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę Twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wiela serc były objawione. I była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w leciech, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego, a ta wdowa aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nie odchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta też onej godziny nadszedłszy, wyznawała Pana i powiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret, miasta Swego. A Dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w Niem.

Jak położon jest Chrystus wielom na upadek?

Stawszy się człowiekiem, jest Chrystus wszystkim tym na upadek, t. j. na wiekuiste potępienie, którzy usłyszeli Jego naukę, ale jej nie przyjęli i według niej nie żyją. Nie Chrystus przeto jest przyczyną ich upadku, lecz sami zawinili upadek z powodu umyślnej zatwardziałości serca. Nie mieliby tak ciężkiego grzechu, gdyby Chrystus nie był przyszedł nauczyć i nie podał im sposobności do poznania prawdy i nawrócenia się. (Jan 15, 2., 2.)

O ile jest Chrystus znakiem, któremu sprzeciwiać się będą?

O tyle, że Jego narodzenie z Dziewicy, życie, męki i śmierć, a mianowicie Jego niebiańskie nauki, całkiem przeciwne światu pochopnemu do żądz, będą dla żydów i pogan przedmiotem urągowiska i bluźnierstwa. I teraz jeszcze, jak mówi św. Bernard, jest Chrystus znakiem sprzeciwienia się wielu chrześcijan, którzy swą pychą sprzeciwiają się Jego pokorze, chciwością ubóstwa, niepowściągliwością postom, rozpustą czystości, lenistwem gorliwości, którzy Go wyznają ustami, a wypierają Go się w uczynkach i przez to dowodzą, że tylko są z imienia chrześcijaninami. „Masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły". (Objaw. 3, 1.)

Co znaczą te słowa: „Duszę Twą przeniknie miecz?"

Znaczą: najsroższy smutek przebodzie Twą duszę, jak miecz ostry. Było to podówczas, gdy Marja słuchać musiała obelg i urągowisk żydów miotanych na Swego Syna i gdy Go widziała konającego między dwoma łotrami. Rozważając to strapienie miłościwej Matki Bożej, zawołał św. Bonawentura: „Nigdy nie widział nikt większej boleści, gdyż nigdy nie miłowano tak gorąco Dziecięcia!"

Co znaczą słowa: „Myśli z wiela serc będą objawione?"

Symeon przepowiedział był właśnie cierpienia Pana Jezusa i Marji. Usposobienie duszy ludzkiej objawia się w różny sposób wobec mąk Jezusowych. Krzyż bowiem Pański w oczach tych, co mają prawdziwą wiarę, jest mocą i mądrością Boga. Serce czyste, pobożne i uświęcone łaską nigdzie nie widzi Pana Boga większym i nie miłuje Go goręcej, jak rozpamiętywając Jego mękę.

Czego więcej uczy nas jeszcze ta ewangelja?

1. Wdowy niech sobie biorą za wzór Annę prorokinią, która przepędziła całe prawie życie w świątyni, i niech się od niej uczą służyć Bogu postem i modlitwą, „bo wdowa, która w rozkoszach jest, żyjąc umarłą jest". (I. Tym. 5, 6.)

2. Koniec ewangelji wypowiada: „Dziecię rosło i umacniało się" i przypomina nam, że Chrystus i w duszach naszych ma wzrastać i umacniać się, t. j. że żywot pełen łaski ma okazywać się w dobrych uczynkach, jak pisze Paweł św. (Efez. 4, 14—15): „Abyśmy nie byli dziećmi chwiejącemi się i nie byli unoszeni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez chytrość na oszukanie błędu, a czyniąc prawdę w miłości, żebyśmy rośli w Nim we wszystkiem, który jest głową, Chrystus".

Wszystkim Szanownym Czytelnikom i Przyjaciołom pism naszych życzymy

Szczęśliwego

Nowego Roku.

Wydawnictwo, Redakcja i Agenci „Sztandaru Polskiego" i „Gazety Rybnickiej".

Z Nowym Rokiem.

Jak fala za falą, pędzona wichurą,
Gdzieś w sinej rozbija się dali:
Tak pędzą w wieczności głębinę ponurą
I ludzie, i lata na fali.

Lecz kiedy się fala spieniona w swym biegu,
Bez śladu rozpryśnie, rozpłynie:
To z ludzi i z czynów na drugim tam brzegu
Nic w nurtach wieczności nie ginie.

I w księdze żywota myśl każdą, pragnienie,
Bóg pisze, jak gdyby na stali —
I każdą modlitwę, czyn, łezkę, westchnienie
Odnajdziem zważone na szali.

Szczęśliwy, kto życia te zbiegłych chwil roje
Świętymi czynami odmierzy,
I czysty promienny w niebios podwoje
Ze zasług snopami pobieży!...

Więc każdy szaleńcy zmysłami pijani,
Rok nowy witają rozpustą,
I ze śmiechem do piekieł otchłani
Swą duszę skalaną i pustą:

Ja widząc przed sobą burzliwe to morze,
Co trzaska najtęższe dusz łodzie:
Do Ciebie wzlatuję — o Zbawco, mój Boże —
Nad roku nowego powodzie.

I w Twego się Serca — jak gołąb ścigany —
Bezpiecznie zamykam szczeliny:
Bo w Tobie znajduję na rok ten nieznany
Kotwicę i port mój jedyny.

I z Tobą popłynę przez fale ryczące
Wśród gromów z wesela okrzykiem:
Bo Twoje mi serce przyświeca jak słońce,
A Tyś mi — mój Jezu! — Sternikiem.

O wiem ja, że krzyże mi niesie rok nowy,
Niejeden cierń wbije mi snadnie:
Lecz przecież bez Ciebie i włosek z mej głowy
I z drzewa liść żaden nie spadnie.

A krzyże, co wkładasz na każde swe dziecię
Własnemi mu dźwigasz ramiony
I trony z nich robisz, — a z cierni mu plecie
Dłoń Twoja niebieskie korony.

I gdy mi świat, kielich niejeden goryczy
Zaprawia w bieżącym tym roku,
Ja naprzód już pewnie, że morze słodyczy
W przebitym gotujesz mi Boku.

I choćby w tym roku śmierć spotkać mi trzeba,
Nie straszno pomyśleć mi o tem:
Bo czyż to nie szczęście, za ziemię wziąć nieba
I śmierć módz pomieniać z żywotem?

Ach — bodaj módz tylko przez nowy rok cały
Żyć dla Cię, pracować dla Ciebie
I stać się ofiarą dla większej Twej chwały
I z Tobą — o Jezu! — być w niebie!...

W Twojego więc Serca umieszczam się łodzi,
Jak żołnierz wyruszam w szeregu...
Aniele mój Stróżu! Patrz — nowy rok wchodzi!
Więc naprzód!... Odbijmy od brzegu!...

Styczeń.

Praojcowie nasi na Nowy Rok witali się słowami: „Bóg się stykaj!" co znaczyło polecenie opiece Bożej. Ztąd wywodzą nazwę miesiąca styczeń, który, zanim wogóle przyjęła się i utrwaliła terminologja miesięcy, powszechnie mianowano z łacińska Januarem.

U Rzymian Januarius był poświęcony Janusowi, temu dwulicowemu i tajemniczemu bóżkowi, którego świątynia otwierała się tylko w czasie wojny. A ponieważ Rzymianie rzadko kiedy z kimś nie wojowali, więc od Numy Pumpiliusza w ciągu 700 lat tylko trzy razy wypadło, że świątynia znajdowała się podczas miesiąca Janusowi poświęconego szczelnie zamknięta.

Każdy pierwszy dzień miesiąca, a tembardziej roku, Rzymianie uroczyście obchodzili pod nazwą festum calendarium, a stąd wyprowadzono polską nazwę „kolędy".

Kolęda ma znaczenie pieśni uroczystej, odnoszącej się do Bożego Narodzenia, ale zarazem i podarku. Te dwa pojęcia zespoliły się w jednym wyrazie „kolędować"; w języku ludowym oznacza więc nietylko śpiewać ku czci Dzieciątku Jezus, lecz obchodzić domostwa w celu uzyskania „kolędy" czyli podarku.

Takiemu „kolędowaniu" towarzyszą oczywiście życzenia wszelkich pomyślności ku zniewoleniu tych, którym się winszuje, do większej hojności. Przechowała się dotąd w wielu okolicach kraju najpospolitsza jnajbardziej znana formuła kolędowego powinszowania gospodarzom wioskowym, wogóle rolnikom według następującego brzmienia:

Żeby wam się rodziło żytko — jak korytko,
Pszenica — jak rękawica,
Bób — jak żłób,
Len — jak pień.

Dawniej, gdzie była w Polsce obfitość dzikich zwierząt, kolędnicy owi oprowadzali młodego wilka, niedźwiedzia lub lwa. W braku żywych zwierząt, przebierano się w ich skóry, a stąd powstało przysłowie: „biega, by z wilczą skórą w Nowy Rok po kolędzie."

Na Mazowszu i na Kujawach w dniu 1. stycznia jako noworocznym, w wielu rodzinach wieśniaczych musi być na obiad podawana pażucha, inaczej t. zw. „lemieszka" z mąki pszennej, żytniej lub gryczanej Młodzież, spożywając lemieszkę, uderza się wzajemnie łyżkami po policzkach, a następnie obmazuje ciastem okna. Jest to symboliczne życzenie, aby „wszystkie usta i „wszystkie domy napełnione były przez cały rok obfitym chlebem".

W tym celu również Nowy Rok powinien zastać na stole każdego gospodarza spory bochen chleba z solą, i każdy wchodzący do chaty, obowiązany jest chociaż kęs chleba „gościnnego" przełknąć. — W przysłowiach ludowych i wierszykach Nowy Rok oraz miesiąc styczeń często bywają wspomniane jak na przykład:

Kiedy przyjdzie Nowy Rok —
Już ku wiośnie bliski krok.
A myśliwi powiadają:
„Śnieg bez wiatru w Rok Nowy
Pewny omen ponowy,
Bądźże tedy gotowy
Ruszyć duchem na łowy".

Chociaż w styczniu sroży się jeszcze zima w najlepsze, należy pamiętać o szykowaniu rysztunku gospodarskiego, więc dawne przysłowie ostrzega rolnika:

Lubo w styczniu śnieg i mrozy,
Ty już gotuj pługi, wozy.

Zdarzały się bowiem zimy tak lekkie i wczas się kończące, że w styczniu można było orać. Przecież według innego przysłowia: „Święta Agnieszka (21. stycznia) wypuszcza skowronka z mieszka". Jednakże na ogół biorąc, gospodarze nie dowierzają ciepłu w styczniu, mówiąc, że:

Cała ta styczniowa orka,
Warta dziurawego worka.

Wszakże bywały lata, gdy wegetacja roślinna niby na południu zaczęła się ukazywać. O takiej niezwykłej „wiośnie w styczniu" wspomina Jan Chryzostom Pasek w 1680 roku.

„Zaraz na początku tego roku — pisze pamiętnikarz — doczekaliśmy się nowych rzeczy, bo zima, która już była gruntownie stanęła, zginęła raptem, i stało się tak ciepło, tak pogodno, że bydło szło w pole, puściły się kwiatki i trawę ziemia wydała, orano i siano. Jam jednak długo namyślał się z siewem, ale widząc, że ludzie już wpół jarzyny porasiewali, ja też natenczas począł siać. Gdym jeździł w zapusty z ludźmi po kolędach, po weselach, to takie były gorące, że trudno było zażyć sukni futrzanej, tylko letniej, jak w siermiu. Już tedy po Nowym Roku zimy nie było, jeno deszczyki przechodziły.

Wzmiankę swą o osobliwej „wiośnie styczniowej" kończy Pasek uwagą:

„Owe tedy zboże w styczniu siane, wyrosło tak przed Wielkanocą, że aż na nich bydło pasano, a takiej zimy 1680 roku bydło mało co słomy zażyło, mając dobre bardzo pożywienie w polu".

Rodacy! Kupujcie tylko u tych kupców, którzy ogłaszają składy swoje w gazetach polskich.

Bank Przemysłowców

Kapitał zakładowy: 200.000.000 marek — **Towarzystwo Akcyjne** — Rezerwy: 130.000.000 marek

Główna siedziba w Poznaniu.

Oddziały:

Bytom G.-Sl., Dortmund, Gliwice G.-Sl., Gelsenkirchen, Gdańsk, Heerlen (Holandja), Katowice G.-Sl., Oberhausen, Poznań, Pszczyna G.-Sl, Racibórz G.-Sl., Rotterdam (Holandja), Sosnowiec, Strasburg (Francja), Toruń i Zawiercie.

Reprezentacje: Berlin, Lublin i Warszawa — Ajentury: Bottrop, Essen i Hamborn

załatwiają:

wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące, jako to: kupno i sprzedaż papierów procentowych, udzielanie pożyczek przyjmowanie oszczędności za wysokiem oprocentowaniem, zmianę waluty obcej i t. p.

Towary kolonjalne

hurtownie — **detalicznie**

A. Böhm, Rybnik -:- Rynek.

każdego czasu stosunkowo

tanie i dobre.

Dom

10 pomieszkań, stodoła, chlewy, maszyna do młócenia, do czyszczenia zboża i do siekania, jest zaraz do sprzedania.

Zabrze, ulica Stawowa 11.

Rządca rolniczy

posiadający praktykę rolniczą, władający językiem polskim, niemieckim, angielskim i trochę francuskim,

poszukuje posady

od 1. 1. 22 r. lub od 15. 1. 22 r. w pow. rybnickim lub pszczyńskim.

Oferty pod nr. A. L. 115 do „Gazety Rybnickiej".

Chłopaka do posyłek

poszukuje

„Szfandar Polski"

GLIWICE, ul. Dolnowałowa 6.

Naszym Szanownym odbiorcom i rodakom ślemy

serdeczne życzenia noworoczne

Klimek i Piecha następcy

W. Rahmer, Rybnik, Rynek.

Wesołego Nowego Roku

życzy swoim gościom i przyjaciołom

Paweł Kabut, restauracja, Rybnik

ulica Raciborska nr. 5.

Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku

życzy swym szanownym gościom i znajomym

Robert Kaczmarczyk

Restauracja Rybnik Nowy Rynek 13.

Kammerlichtspiele Rybnik

ulica Dworcowa.

Od piątku 30-go 12. włącznie do poniedz. 2-go 1.

:: dobry program noworoczny ::

Mała Dagmar

w 5 aktach, według motywów równobrzmiącego romansu Anny Elżbiety Weirauch.

Wspaniale wyposażone to dzieło filmowe odznacza się nadzwyczaj zajmującą akcją oraz świetnem przedstawieniem. — W rolach głównych: Albert Bassermann, Orete Reinwald, Margarete Kupfer.

Szczyt komizmu! Następnie: Szczyt komizmu!

Charlie Chaplin, najlepszy amerykański przedstawiciel komedji w:

Chaplin paskuje forlepianami.

Jednoaktawa komedja, pełna szalonego humoru.

Prócz tego:

Profesor Rehbein uprowadza swą narzeczoną.

Prześliczna komedja w tym akcie z ulubieńcem publiczności Leonem Peukertem. — —

Jeżeli nie chcesz być poszkodowany, zapisz się natychmiast do Polskiego Towarzystwa Zabezpieczeń od ognia „Vesta" w Poznaniu.

Przepisuję zabezpieczenia niemieckie na polskie i przyjmuję nowe, a na wezwanie przybędą.

Piotr Prus, Rybnik ul. Rudzka

Raudenerstr. nr. 6.

Kto

udziela lekcji języka rosyjskiego?

Zgł. upr. do Ekspedycji Gazety Rybnickiej.

Przy zakupnie towarów, prosimy powoływać się na naszą gazetę!

Adam Kompf.

Wzorowy mówca

wybór najcelniejszych przemówień i odczytów, nadto nowy i toasty okolicznościowe.

Cena mk. 30.—

poleca

„Narodowiec" Herne (Westf.)

ul. Bahnhofstrasse 76-78.

Zeitungsreklamation.

Nr. ..... von mir bestellten Zeitung „Sztandar Polski" aus Gleiwitz habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

Imie i nazwisko) .....

(Miejscowość) .....

Ulica i nr.) .....

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

Gielnik z rodziną

skład cukierków i pierników

Rybnik, ulica Zorska.

Wesołego Nowego Roku

życzy

Stanek z rodziną

skład towarów kolonjalnych

Rybnik, ulica Kościelna.

Szanownym moim odbiorcom, przyjaciołom i znajomym życzę

pomyślnego Nowego Roku.

S. Biliński z rodziną.

Życzenia noworoczne składamy Szan. Klienteli oraz Znajomym

Szymon Szarf,

skład maszyn do szycia,

Rybnik, ulica Raciborska.

Wszystkim odbiorcom, krewnym i znajomym, życzy

szczęśliwego Nowego Roku!

Familja Paweł Lipina, Zory, Rynek mistrz siodlarski.

Zamiast kart.

Na dzień Nowego Roku

zasyłam mym odbiorcom

serdeczne życzenia,

dziękując zarazem za okazane mi zaufanie.

Równocześnie zaznaczam, że z dniem 20. grudnia odebrał mój skład kolonjalny i fabrykę limonady p. Franciszek Mikołajetz, i proszę o jego dalsze poparcie.

Z poważaniem

Stanisław Thomas, Zory.

Na Nowy rok życzy wszystkim znajomym i przyjaciołom

wiele szczęścia i błogosławieństwa!

Rodzina Mżyk, Zabrze.

Mojej kochanej klienteli

najserdeczniejsze życzenia na Nowy Rok!

Fryzjer

Ryszard Brodkorb z rodziną

Zabrze-Północ, ul. Następcy Tronu nr. 74.

Moim szanownym odbiorcom życze w tym Nowym Roku

zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

Proszę nadal o łaskawe poparcie.

Bolesław Guliński, Zabrze G. Sl.

Skład obuwia.

Moim szanownym gościom i odbiorcom z Pawłowa i okolicy życzę

dobrego i szczęśliwego Nowego Roku!

Oberzysta Max Böhm z żoną

Pawłów pod Zabrzem.

Dosiego Nowego Roku

członkom Towarzystw i to tow. Sokół, tow. Młodzieńców i dziewcząt oraz tow. Polskich Robotników życzy

Wesoły. Szobiszowice.

A. Böhm Rybnik

skład towarów kolonjalnych

składa szanownym odbiorcom, znajomym i przyjaciołom

szczere życzenia noworoczne.

Szczere życzenia błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku

składa rodakom i odbiorcom

Czesław Beyga,

skład towarów manufakt. Rybnik, ulica Żorska.

Pomyślności w Nowym Roku

życzy wszystkim odbiorcom i rodakom

W. Chrószcz, Rydułtowy

Dom towarowy

Dosiego Roku

i pomyślności wszelkiej

życzy

Rolnik - - Rybnik

spółka zakupu i sprzedaży z o. p.

Wiele szczęścia i błogosławieństwa w Nowym Roku

życzy wszelkim gościom, odbiorcom i przyjaciołom

Emil Winkler, Rybnik

Restauracja i Destylacja naprzeciw st. kościoła

Szanownym Rodakom

krewnym i znajomym

wieleszczęścia,siły ducha i spełnienia życzeń w Nowym Roku

życzy

Maksymilian Basista z żoną.

Zdrowego Nowego Roku

swojej szanownej klienteli, przyjaciołom i znajomym życzy

Polewka z żoną

Gliwice, Przy Kłodnicy nr. 10.

KLIMEK i PIECHA

Następcy W. Rahmer'a

RYBNIK, Rynek

polecają:

towary łokciowe,
artykuły męskie,
ubrania dla dzieci,
kapelusze.

Manfred Grünpeter

skład skór i cholew

hurtowny i detaliczny

Tel. 1732 **GLIWICE, ul. Raciborska 15** Tel. 173

Wielki magazyn części wierzchnich zelówek, wszelkich artykułów dla szewców, również i cholew, i odpadków skóry po cenach najniższych.

Maszyny do szycia

z 5 letnią gwarancją, kołowce, centryfugi, maszyny rolnicze i gospodarcze, poleca po najtańszych cenach.

A. Prus, Rybnik, ul. Szeroka.

W. Chrószcz, Rydułtowy.

Największy polski dom towarowy w miejscu

poleca swój wielki wybór

ubiorów męskich	paltotów
ulstrów	trykotów
kapeluszy	czapek
krawatów	bielizny

Wełniane i jedwabne płody.

Obuwie | Tow. krótkie | Łaski | Tow. kolonj.

Oszczędności

w każdej wysokości przyjmujemy, oprocentowanie według umowy.

Udzielamy pożyczek.

Bank Ludowy, Rybnik

rynek własny dom. Telef. 1073.

Godziny biurowe od 8—12 przed południ.

Bank Ludowy

w Gliwicach ulica Wilhelmowska 53.

Płaci od złożonych depozytów:

4% za wypowiedzeniem 1/2 roczn.
3 1/2% za „ 1/4 „
3% za „ miesięczn.

Bank otwarty: od godziny 9-ej do godziny 1-szej.

Pocztowe konto czekowe Wrocław 37209

Wszystkim szan. odbiorcom i znajomym życzę

Szczęśliwego Nowego Roku!

Księgarnia Fr. Zanecki
Wodzisław.

Szczęścia i pomyślności w Nowym Roku

życzy szan. Rodakom i Przyjaciołom.

Karol Spiewok z żoną
w Paruszowcu.

Dosiego Roku

życzy szanownym odbiorcom, przyjaciołom i znajomym.

Józef Gonsior, Dom Kupiecki
Manufaktury i towary odpowiadające najnowszy modzie.

Na zabawy karnawałowe i wesela dostarczą dobrej muzyki skrzypkowej i równocześnie życzą swojej klienteli

Szczęśliwego Nowego Roku!

Jadwiga i Marta Prockówny i Walerówna.

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy szanownym odbiorcom i znajomym

Stefan Kluba z żoną.

Wszystkim znajomym i odbiorcom mego przedsiębiorstwa życzę

Wesołego Nowego Roku!

Przedewszystkiem dziękuję za chwilowe poparcie mnie, jako uchodźcy i proszę o dalsze popieranie mego interesu.

Pawełek, mistrz krawiecki
Zory, Rynek.

Pomyślności w Nowym Roku

życzy swym szanownym odbiorcom

Franciszek Heidrich, Rybnik
rynek 12 skład cygar **rynek 12**

Moim szanownym odbiorcom składam

najserdeczniejsze życzenia na Nowy Rok.

Dom Czekolady Rynek 11.
Filja: Nowy Rynek.

Serdeczne życzenia na Nowy Rok

składa swoim odbiorcom, przyjacielom i znajomym

Eugeniusz Franke
mistrz piekarski
Kopalnia Emy.

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

Maksymilian Hennig

Apteka pod Lwem Rybnik

Wesołego Nowego Roku

życzy

Jerzy Klockiewicz, Wodzisław
(Loslau O. S.)

Skład żelaza, materjałów budowlanych, maszyn rolniczych, magazyn sprzętów kuchennych.

Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku

życzy swoim odbiorcom w Turzy, Rybniku i okolicy

Augustyn Meizel z rodziną.

Swoim odbiorcom

Wesołego Nowego Roku

życzy

Maks Kornblum

Skład towarów krótkich, ul. Kościelna.

Szczęść Boże w Nowym Roku!

Ludwik Lukaszczyk

Skład żegarów, zegarków, biżuterji w Rybniku.

Dosiego Roku
i błogosławieństwa Bożego

życzy swoim szan. gościom i znajomym

Restauracja Robotnicza Jerzy Białecki
Rybnik ulica Kościelna

Serdeczne życzenia w dniu Nowego Roku

składa wszystkim gościom, znajomym i przyjaciołom

E. Ogórek z żoną.

Restaurator kasyna w Rybniku.

Thams i Garfs, Rybnik

składają swym szanownym odbiorcom, znajomym i przyjaciołom

najlepsze życzenia noworoczne.

Szanownym rodakom, odbiorcom i znajomym życzy

wszelkiej pomyślności w Nowym Roku!

Fryzjer Galusdka z żoną i rodziną
w Chwałowicach.

Swoim szanownym odbiorcom i rodakom

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

Stanisław Drzewiecki, Rybnik
ul. Zorska. fabryka pantofli ul. Zorska.

Szczęśliwego Nowego Roku

współtowarzyszom powstańcom kolegom, krewnym, znajomym i nieprzyjaciołom życzy

Sylwester Chowaniec z rodziną
Górny Niewiadom.

Szczęścia i pomyślności w Nowym Roku

życzy swym szanownym odbiorcom i znajomym

Józef Pleśha, mistrz szewski
Ligocka Kuźnia.

Moim szanownym odbiorcom i znajomym życzy

szczęśliwego Nowego Roku!

Karol Staneczek z żoną
ul. Pawła 48.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupu dla towarów kolonjalnych, delikatesów, win, tabaki, cygar i papierosów.

Szanownej mej klienteli życzę jak

najszczęśliwszego Nowego Roku!

Jerzy Rabinowicz
Kopalnia Emy.

Szczęść Boże w Nowym Roku

życzy wszystkim swoim odbiorcom

Paweł Imiela z żoną
Ekspedycja „Sztandaru Polskiego" na Zabrze

Moim szanownym odbiorcom życzę w tym Nowym Roku

wszelkiej pomyślności!

Proszę mnie nadal popierać swem zaufaniem.

Fr. Tyrakowski, Zabrze G.-Sl.
mistrz krawiecki.

Moim szanownym odbiorcom składam w Nowym Roku najlepsze,

serdeczne życzenia!

Antoni Lozyński z żoną
Skład towarów cukrowych
Zabrze, ulica Następcy Tronu nr. 57,

Rozszerzajcie naszą gazetę!

Wystawa lotnicza w Pradze.

Druga wystawa międzynarodowa lotnicza w Pradze czeskiej, urządzona przez czecho-słowacki klub lotniczy, zakończona została z dużem powodzeniem. Czynny udział w niej brały liczne firmy krajowe i zagraniczne, zaś protektorat objął prezydent republiki czesko-słowackiej Masaryk, a koła rządowe popierały przedsiębiorstwo to z wszelkich sił. Z firm zagranicznych na pierwszem miejscu wymienić wypada Compagnie France-Roumaine de navigation aerienne, która prowadzi komunikację lotniczą na linji Paryż—Strassburg—Praga—Warszawa, dalej Societa Anonima Fiat w Turynie itd.

Wiadomości miejscowe i różne.

Sobota, dnia 31-go grudnia 1921 r.

Gliwice i okolica.

Gliwice. (Przełożenie urzędu mieszkaniowego). Urząd mieszkaniowy, który mieścił się dotychczas przy ul. Wilhelmowskiej 7, został przeniesiony na ulicę Bielską, do depot straży ogniowej.

— (Fałszywe 10-markówki). W jednym z tutejszych składów wydał kupujący fałszywą 10-markówkę. Kupiec zawołał policję, która przyaresztowała klienta. Aresztowany twierdzi, że otrzymał falsyfikat w innym składzie.

Rybnik i okolica.

Żory. (Korespondencja). Po dłuższej przerwie urządza tutejsze gniazdo „Sokoła“ w niedzielę, 8-go stycznia 1922 r. na sali p. Brola piękny wieczór teatralny, połączony z zabawą taneczną. Do programu włączono pierwszorzędne rzeczy, aby módz Szan. Obywatelstwo pod każdym względem zadowolić. Ładne sztuki teatralne, występy różnych humorystów, następnie zabawa taneczna przeplatana różnemi urozmaiceniami. — oto w krótkiem streszczeniu program wieczoru. „Sokół“, który walczyć musi z różnemi trudnościami, wierzy w liczny udział Szan. Polonji z Żor i okolicy, i myśli, że co do licznego udziału nie zostanie zawiedziony. Dlatego niech wszystko idzie w niedzielę, 8-go stycznia na zabawę „Sokoła“. Bliższych szczegółów można się dowiedzieć z afiszów.

Czujny.

Zabrze i okolica.

Zabrze. (Korespondencja) Wielkiego czynu patrjotycznego dokonali w nocy z 29. na 30. grudnia „Ueberpatrjoci“ niemieccy przez zamalowanie polskich napisów w oknach wystawnych wszystkich interesów.

Jak wiadomo przypomnieli sobie kupcy niemieccy podczas powstania, że żyją przeważnie z ludu polskiego i poumieszczali polskie napisy, aczkolwiek tak skromne i wstydliwie ukryte, że tylko znawcom widoczne, chociaż nie zawsze czytelne, gdyż pisane po części w pięknym języku hebrejskim.

Zdziwieni żydkowie i kupcy niemieccy początkowo cieszyli się z tego bohaterskiego czynu, później jednak, gdy się przekonali, że zamalowania nie można zetrzeć ani ręką ani ścierką, zaczęli się gniewać, i postanowili rzecz pozostawić tak jak jest, zapewne dla uwiecznienia tak wielkiego dzieła i dowodu, że „Hindenburg O-S. jest u. deutsch“

Tuteisi obywatele polscy, idąc ulicami z uśmiechem politowania z błaznów, pytają się jeden drugiego, co to będzie, gdy na odwet nasi zamalują na czarwono-białe wielkie, metrowemi głoskami wypisane firmy niemieckie w Katowicach, Mysłowicach, Laurahucie, Królewskiejhucie, Tarnowskich Górach, Rybniku, Mikołowie, Przyzynie itd., itd. Możeby się niektórzy Niemcy nad tem zastanowili i zapytali się, dokąd to ma doprowadzić?

Sośnica. Piszą nam: Jak bardzo pokojowo usposobieni są Niemcy, świadczy fakt, który poniżej podaję:

W piątek, dnia 23-go grudnia, pomalowali Niemcy p. Pawelczykowi Ignacemu z Sośnicy jedno okno. Spotkał tych łobuzów po dokonanem bohaterstwie pewien chłopak ze Sośnicy, który poznał Wołtyczkę, dzieci orgeszów wsi Sośnicy i jego prawą rękę (prawdopodobnie) Lorenca.

Zamalować komuś okno, to nie jest jeszcze najgorszą rzeczą,. Ponieważ p. P. zdaje się nie reagował na takie dziecińśtwa, dali mu się orgeszowcy w dotkliwszy sposób we znaki. Oto dnia 27-go grudnia wieczorem o godz. 7.30 rzucili mu do pokoju ćwierć cegły. Cegła zdruzgotała dwie szyby zupełnie.

Tego samego dnia i o tej samej porze strzelili bratu jego, p. Pawelczykowi Janowi do kuchni. Pocisk przebił obie ramy okna i ugrzązł w suficie.

Pytam się, dlaczego Niemcy zaczynają takie dziecinne głupstwa, kiedy właśnie teraz mają największy spokój?

Wstydzę się szczerze, iż mam tak ograniczonych i głupich współobywateli. „Un qui s'en moque“.

Ruda, w Zabrskiem. Piszą nam: Wioska nasza stoi na dosyć wysokim stopniu kultury i dlatego używa słusznie pewnej sławy. Lecz jak w każdym ulu obok pszczół i trutnie się znajdują, tak też i u nas żyje jeszcze garstka ludzi, którzy są przeciwnikami wszelkiej oświaty i kultury. Ale chcieliby oni owoców jej używać razem z tymi, którzy szczerze i mozolnie pracują nad rozszerzeniem oświaty i podźwignięciem kultury. Tym ludziom stoją w drodze przedewszystkiem towarzystwa kulturalne, a szczególnie towarzystwo śpiewu. Zdaniem tych niemądrych ludzi towarzystwa śpiewu są na to, aby rugować śpiew ludowy z kościoła i w tem swojem zdaniu są oni tak fanatyczni, że nie pozwalają nawet na to, aby tow. śpiewu od czasu do czasu mogło w kościele śpiewem swoim nabożeństwo upiększyć. Nie pomagają tu żadne tłómaczenia w celu przekonania ich o mylnem pojęciu celów towarzystwa śpiewu. Jak daleko doszedł fanatyzm tych ludzi, można wywnioskować z listu, który otrzymał dyrygent towarzystwa naszego.

Nasamprzód oświadczamy, że sądząc według pisowni listu, nie warto mu wogóle odpowiadać, i żal nam tego człowieka, że objawił swoje nieuctwo.

W liście swym donosi, że nie zgadza się na to, by tow. śpiewu wystąpiło we święta. Wyraził swe niezadowolenie w ten sposób, że nazwał śpiewu chóru „kwiczeniem“. Zaznacza, wreszcie, że o ileby rozpoczęto śpiew na chórze, to on postara się o to, by lud przeszkodził temu.

Pisarza listu tego znamy. Niech będzie spokojny o śpiew ludowy w kościele, bo i my jesteśmy lubownikami tego śpiewu. Co do śpiewu naszego towarzystwa w kościele na Boże Narodzenie, niepotrzebnie się turbował, gdyż my już przed otrzymaniem listu jego, aczkolwiek proszeni z wielu stron, zrezygnowaliśmy ze śpiewu. Znając bowiem usposobienie pisarza listu i jego popleczników, a wiedząc, że fanatyzm ich nie cofnąłby się nawet przed profanacją świątyni, nie chcieliśmy robić awantur w kościele i psuć w gmjnie zgody, już i tak bardzo nadwyrężonej.

Pomimo wszystkiego, tow. śpiewu pójdzie dalej swoją drogą, szerząc oświatę i dźwigając kulturę przez pielęgnowanie śpiewu, w tej ufności, że zwycięży kiedyś, zbudziwszy z czasem i w najzacofańszych umysłach poczucie piękna i zamiłowanie do prawdziwie pięknego śpiewu, czy to ludowego, czy też artystycznego.

A ty świadoma tego młodzieży polska z Rudy, dopomagaj nam w tem.

Za Towarzystwo śpiewu „Dzwon“ w Rudzie.

Jan Kaizer, wiceprezes. Jan Kałus, dyrygent.

Od Red.: Wywody szan. kierowników towarzystwa śpiewu „Dzwon“ są zupełnie słuszne. Żadne polskie towarzystwo śpiewu nie myśli o rugowaniu polskiego śpiewu kościelnego, przeciwnie, każdy występ towarzystwa pragnie wzbudzić zainteresowanie dla polskiego śpiewu. Takie publiczne występy tow. śpiewu powinniśmy więc przyjąć z uznaniem.

Wiadomości z innych okolic.

Bytom. (Brak mieszkań). Nowopowstałe budowle nie zmniejszyły braku pomieszkań, przeciwnie, liczba poszukujących mieszkanie jeszcze się zwiększyła. Liczba poszukujących wynosi obecnie 5000 osób. Na tutejszym urzędzie mieszkaniowym jest zanotowanych około 5600 nazwisk na liście poszukujących mieszkanie. Nieraz zdarza się, że młode małżeństwa mieszkają u swych rodziców, krewnych lub znajomych i potem naraz stawiają swe żądania. Oprócz tego ma się sprowadzić do Bytomia 96 rodzin urzędniczych.

Mysłowice. (Pokwitowanie.) Na gwiazdkę dla chorych powstańców złożono w tut. Komisji Gospodarczej w dalszym ciągu: ks. prob. Bresler w Mysłowicach 100 mk., Tow. Polek w Bytomiu 500 mk., Wydz. Tow. Polek w Katowicach 800 mk., Tow. Polek Bogucica pod. 200 mk., Tow. Akcyjne „Degos“ w Bytomiu 400 mk., po. Mura i Szlik w Erzezinach 100 mk., w Redakcji Ordownika Śląskiego złożono 90 mk., P. Konsul Kowalczyk, Katowice 100 mk.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Kościół św. Piotra i Pawła.

Niedziela, 1. stycznia 1922.

O godz. 6. rano msza św. z błogosł. do Dzieciątka Jezus na intencję pewnych dziewząt. — O godz. 7. i trzy kwadranse msza św. na int. 93 i 112 róż niewiast. — O godz. trzy kwadranse na 9. niemieckie kazanie. — O godz. 9 i pół msza św. za parafjan. — O godz. 10 i pół polskie kazanie. — O godz. 11 i kwadrans msza św. na int. 11 i 19 róż mężczyzn. O godz. 3 po południu polskie, o godzi. 4. niemieckie nieszpory.

Kościół św. Bartłomieja w Szobiszowicach.

O godz. 6. rano msza św. na int. polskich czcicieli Serca P. Jezusa, po mszy św. polskie kazanie. — O godz. 8 i pół niem. kazanie, potem msza św. za parafjan. — O godz. 10 i pół polskie kazanie, potem msza św. na int. Tow. gimn. „Sokół“.

W Szałszy.

O godz 10 msza św. na int. polskich młodzieńców i dziewcząt z Szałszy.

Kościół św. Andrzeja w Zabrzu.

O godz. 5 i pół rano msza św. za śp. Daniela i Teodorę Salwiczków. — O godz. 6. msza św. na int. polskiego Bractwa duch. straży honorowej. — O godz. trzy kwadranse na 7 w klasztorze: msza św. za śp. Rozalję Król. — O godz. 7 i pół msza św. za parafjan. — O godz. 8. niemieckie kazanie, potem msza św. na int. niem. Bractwa duch. straży honorowej. — O godz. 9. w klasztorze: nabożeństwo dla głuchoniemych. — O godz. 10 i pół polskie kazanie, potem msza św. na int. polskich czcicieli Serca Pana Jezusa.

Sprawy towarzystw, zebrania itd.

Szobiszowice. Tow. gimn. „Sokół“. Członkom do wiadomości, że w Nowy Rok odprawi się mesza św. na intencję Towarzystwa. Po południu zaś o godz. trzy kwadranse na 4 odbędzie się walne zebranie u p. Brola (wchód z ul. Dworcowej). Wybór zarządu; przyjęcie nowych członków i cózne inne sprawy na porządku dziennym. Zarząd.

Zabrze. Związek Kolejarzy zamierza odegrać teatr amatorski w dniu Nowego Roku na sali p. Hercla w Zaborzu-wsi. Otwarcie kasy o godz. pół do 6 wieczorem. Uprasza się wszystkich Szan. Obywateli o liczny udział. Zarząd.

Żebrzydowice. W niedzielę, 1. stycznia (Nowy Rok) o godz. pół do 4. po poł. urządzają dzieci szkolne pod kierownictwem p. Nowakówny „Jaselka“ i dzieci lasu, korowody i śpiewy. O liczny udział w uroczystości tej uprasza się.

Od Redakcji.

Panu J. K. w Łabędach: Ze względów technicznych możemy korespondencję umieścić dopiero w wydaniu poniedziałkowem.

Spotkanie się Roku Nowego z Rokiem Starym.

...Unosił się nad ziemią naszą, zstępował powoli z wzrokiem wielkiego pytania...

I spotkali się w połowie drogi, patrząc na się Nowy Rok ciekawie rozglądał się dokoła, a tamten uchodził.

— Bracie — rzekł pierwszy — czy odchodzisz z czynów swych zadowolony? Czyś nadzieje, pokładane w tobie, spełnił, czyś dużo ulgi przyniósł zbolałym sercom, czyś łez otarł wiele, rozdał dużo uśmiechów, smutki i tęsknoty rozwiał?...

Wyjaw mi szczerze, bracie, mów, czy w należytej opiece miałeś ludność powierzoną ci, czyś hojnie rozdawał jej pokarm dla duszy i ciała i wogóle czyś spełnił tyle różnych nadziei, jakie tak bardzo pokładano w tobie?

Roku Stary, czyś odział obficie i ogrzał te rzesze niezadowolonych, które widzę zdaleka, czyś myślał o biednych, zgłodniałych szarych ptaszkach, co wołą niedostatek, a nawet głód w swoim kraju, niżeli w cudzych ciepło i ziarno obfite... Bracie, odpowiadaj mi prędko, bo czas uchodzi, północ się zbliża, ty złożysz rządy, a ja je obejmę...

Patrz, jak wszyscy z drżeniem serca wyczekują mego przybycia, spojrzyj, ile widzę oczu tęsknie wzniesionych w niebo, ile rąk wyciąga się do mnie, ile jakichś skarg na ustach ludzi, a nawet złorzeczenia na ciebie...

Ze zdumieniem Rok Stary słuchał Nowego! a gdy odwrócił się i faktycznie ujrzał, w dali za sobą, wiernie nakreślony powyżej obrazek, ze straszną gorycza zawołał:

— O samolubni, nierozważni, niecierpliwi... Zdarłem z was przecie kajdany! Wróciłem wam Ojczyznę! każdemu tak drogą i umiłowaną... pacierz, mowę, szkołę własną, rodzimą dałem wam!... A wy tacyście, i tak stoicie przedemną?! Zamiast szczęścia na twarzy — macie grymas lub rozpustę, zamiast biec do stóp zubożałej, wynędzniałej niewolą Matki i na kolanach składać jej z siebie ofiary, podźwigać jak kto umie i może, wy sarkacie, zapatrzeni tylko w siebie w swoje żądze i upodobania!...

— O niegodni — krzyknął Rok Stary — za serce się chwytając, i z żalu wielkiego — skonał nagle.

I stanął nad skrzywdzonym tym starcem, któremu z bólu serce pękło, Rok Nowy i pierwsze zdanie, z jakiem do ludu się zwrócił, było:

— O mieście wy biedne, ślepce, czy tylko małoduszne, w letargu jakby pogrążone, szemrające istoty! Jakże nam się wziąć do was, by w was serce zbudzić i duszę?...

O Niebo, — pomocy — jęknął Rok Nowy, złamanym głosem...

Ale oto nagle roztworzył się obłok biały na niebie, ukazał się Anioł Stróż Polski z jasnem, pogodnem obliczem i wyrzekł cicho:

— Roku Nowy, w bólu zrodzon, ufaj i idź spokojny przed siebie. Plony twe obfite będą. Aniołowie z naszych zastępów pracują gorliwie na ziemi.

Ciebie wesprze rolnik i rycerz polski, a im obu Duch Boży i Polska Kobieta.

Wyprzedaż inwenturowa!

Początek dziś! w Koniec w sobotę 7-go stycznia 1922 r.

Domu Towarowym M. Leschzinera

GLIWICE, Mikołowska 22.

Największy dom towarowy dla manufaktur, chustek i płócien.

Oddziały specjalne!

Konfekcja męska, obuwie, bielizna, towary białe i wełniane.

Celem wyprzątnięcia składnic.

Sprzedaż po znacznie zniżonych cenach!

Kilka przykładów taniości. Znany dobry towar!

Towary bawełniane

Materjały na koszule 80 cm. szerokie dobry towar mk. 21.—, 19.—, **16,50**

Linony 80 cm. szerokie dobry towar mk. **22.—**

Materjały na fartuchy 100 cm. szerokie dobry towar mk. 32.—, **26.—**

Materjały na fartuchy 120 cm. szerokie dobry towar mk. **38.—**

Konfekcja męska

Ubrania męskie począwszy od mk. **490.—**

Ubrania dla chłopców począwszy od mk. **325.—**

Ubrania dla dzieci począwszy od mk. **105.—**

Materjały dla mężczyzn

140/150 cm. szerokie począwszy od mk. **55.—**

Welury

Welury na koszule, bogaty wybór mk. 21.—, 19.50, 17.50 **15.50**

Welury na halki, wielki sortyment 80 cm. szerokie i szersze mk. 21.—, 18.—, **15 75**

Welury na żakiety, piękny sortyment wzorów, począwszy od mk. **14.50**

Materjały na suknie

Materjały na kostjumy i suknie o rozmaitych wzorach i w paski mtr. mk. **22.75**

Szewioty na suknie domowe wielki sortyment mk. **22.50**

Materjały posortowane 80/85 cm. szerokie na ubrania dla dzieci i podlotków począwszy od mk. **18.—**

Towary bawełniane

Powłóczki, szerokość poduszki, wielki sortyment mk. **27.—**

Powłóczki, szerokość kołdry, wielki sortyment mk. **44.—**

Adamaszki, szerokość poduszki, w rozmaitych rodzajach i cenach.

Adamaszki, szerokość kołdry w rozmaitych gatunkach i cenach.

Obuwie

W tym oddziale sprzedaje się po specjalnie tanich cenach.

Sprzedaje się w dobrej jakości obuwie dla dzieci, chłopców, dziewcząt, pań i panów.

Dom kupiecki M. Leschziner, Gliwice ul. Mikołowska 22.

Dla odsprzedających znane najtańsze źródło zakupu!

Przy dużych zakupach mała 5 okien wystawnych!

PODZIĘKOWANIE.

Za liczny udział w pogrzebie jakoteż serdeczny współudział w nieograniczonym smutku z powodu śmierci naszego najukochańszego syna i brata

Romana Szulika

składamy niniejszem wszystkim towarzystwom oraz tym, którzy brali udział w pogrzebie, najserdeczniejsze Bóg zapłać!

Biertułtowy, 29-go grudnia 1921 r.

Emanuel SZULIK i rodzina.

Po kilkuletniej lekarskiej czynności, przeważnie jako asystent przy specjalnych zakładach uniwersyteckich, z tych dwa lata przy klinice dla wewnętrznie chorych we Wrocławiu

praktykuje

w Siemianowicach, Huta Laury,
ul. Staszyca (Klausnitzerstr. nr. 1)
Przyjmuje chorych wyłącznie niedzici i świąt od 9—10 i od 3—4.

Dr. Dadaczyński.

J. Steinitz

właściciel: **Julian Piechowski**

GLIWICE, ul. Dworcowa 2.

Handel żelaza i towarów żelaznych

poleca

po cenach przystępnych:

sprzęty domowe i gospodarcze

narzędzia dla kowali, ślusarzy, stolarzy i wszelkiego rzemiosła

papę, smołę, gwoździe, okucia do drzwi i okien.

Wszelkie artykuły budowlane

hurtownie i detalicznie.

Wózki dla dzieci

sportowe i t. p.

znakomitych i bez konkurencji

od prostych do najbardziej eleganckich w wielkim wyborze i po cenach niższych ma znowu na składzie

H. Gutmann

(właśc. **M. Markus**)

magazyn sprzętów domowych i kuchennych

GLIWICE,
ulica Bytomska 14.

Gospodarstwo

85 morgów ziemi z masywn. budynkami blizko miasta, przy szosie położone sprzeda. Kto, powie

---

OD 19-GO DO 27-GO MARCA 1922 R.

POKAZ WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

I ZAGRANICZNEGO, REPREZENTOWANEGO PRZEZ OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ŁĄCZNIE Z ZIEMIĄ WILEŃSKĄ, ---- ORNYM ŚLĄSKIEM I GDAŃSKIEM ----

II. TARG POZNAŃSKI

ODBĘDZIE SIĘ PRZY WIEŻY GÓRNOŚLĄSKIEJ - I PLACU LIWONJUSZA (5 MINUT DROGI -

ZJAZDY STOWARZYSZEŃ I KORPORACJI --- UPRASZA SIĘ ZGŁASZAĆ WCZAS ---

MIEJSKI URZĄD TARGU POZNAŃSKIEGO

POZNAŃ 49. PLAC SAPIEŻYŃSKI 9/10a. - TELEFON 2071
ADRES TELEG.: „TARG POZNAŃSKI" ═══ KONTO P. K. O. 201345

Najszczersze życzenia

na Nowy Rok składa swej szanownej klienteli i znajomym

Paweł Cwienk z rodziną
skład kapeluszy
w Zabrzu G. Sl.

Maszyny do pisania

popolsku i po niemiecku

aparaty do kopjowania, przyrządy płaskodrukarskie, kasy kontrolujące, papier węglany, papier do maszyn do pisania, farbujące wstążki do maszyn do pisania i t. p.

poleca

Firma Condor,

Gliwice, Górnowałowa 3
Telefon 1422.

Zastępstwo general. maszyn do pisania „Kapel"

Dziewczynę

do gospodarstwa

za wysokiem myten poszukuje od zaraz

Dom sypialny

w Kol. Maciejowie
ulica Karola 9.

(Schlafhaus
Kolonie Mathesdorf
Karlstrasse 9